

Sygn. akt I ACa 1733/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Andrzej Struzik (spr.) SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. U.

przeciwko D. U.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 6 października 2015 r. sygn. akt I C 482/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz radcy prawnego M. J. kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1.242 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Sławomir Jamróg SSA Andrzej Szewczyk SSA Andrzej Struzik

Sygn. akt I ACa 1733/15

UZASADNIENIE

S. U. w pozwie skierowanym przeciwko D. U. domagał się ustalenia, że obdarowany D. U. dopuścił się rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy S. U., zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 370.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 16 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu. Na uzasadnienie swego żądania powód podał, że umową darowizny z dnia 5 czerwca 1995 r. darował swemu synowi, to jest pozwanemu, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w N. przy ul. (...) w budynku nr (...), oczekując w zamian wdzięczności i należytej opieki, której potrzebował z uwagi na zaawansowany wiek. W dniu 9 lipca 2008 r. powód, działając jako pełnomocnik pozwanego, zbył darowane prawo. Powód twierdził, że stosownie do ustaleń z synem 50% środków uzyskanych ze sprzedaży tego prawa miało być przeznaczone na zapewnienie mu należytej opieki na starość. Pomimo tego syn zawiadomił organy ścigania o dokonaniu przez powoda na jego szkodę przestępstwa przywłaszczenia mienia znacznej wartości i następnie doprowadził do skazania powoda za ten czyn, a wyrok skazujący jest prawomocny. Uzyskawszy w tym orzeczeniu zobowiązanie powoda do naprawienia szkody poprzez zapłatę pozwanemu kwoty 370.000 zł i kosztów procesu w kwocie 2.700 zł, pozwany przystąpił do egzekucji od pozwanego tej kwoty, powiększonej o koszty postępowania egzekucyjnego, wystąpił też przeciwko siostrze powoda J. M. ze skargą pauliańską o uznanie za bezskuteczną umowy, którą powód darował swej siostrze nieruchomości położoną w K.. Zdaniem powoda takie postępowanie pozwanego stanowi rażąca niewdzięczność wobec niego, co spowodowało odwołanie darowizny oświadczeniem z dnia 8 października 2013 r. oraz wezwanie do zapłaty kwoty 370.000 zł jako korzyści uzyskanej przez pozwanego ze sprzedaży prawa będącego przedmiotem uprzedniej darowizny. Powód twierdził, że pozwany odmawiając przekazania powodowi części środków uzyskanych ze sprzedaży przedmiotu darowizny uchylił się od ciężącego na nim obowiązku opieki nad powodem, narażając go w ten sposób na niedostatek i niedołęstwo, doprowadzając do skazania za przestępstwo poniżył jego godność osobistą, kierując przeciwko niemu egzekucję pozbawił go środków utrzymania, zaś działanie skierowane przeciwko siostrze powoda godziło bezpośrednio w darczyńcę zakłócając i utrudniając mu zamieszkiwanie w budynku na darowanej siostrze nieruchomości.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu przyznając fakt otrzymania darowizny, doprowadzenia do skazania powoda za przywłaszczenie mienia na jego szkodę oraz prowadzenie przeciwko powodowi postępowania egzekucyjnego i wniesienia skargi pauliańskiej przeciwko jego siostrze. Pozwany wskazywał, że darowiznę otrzymał nie tylko do powoda, ale od obojga rodziców, zaprzeczył, jakoby umowa darowizny miała na celu zapewnienie opieki i pomocy finansowej powodowi, wskazywał że w postępowaniu karnym powód podawał, iż przyczyną zatrzymania ceny uzyskanej ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, należącego do powoda, były kłopoty finansowe powoda związane z postępowaniem prowadzonym przez Izbę Skarbową, przeczył, jakoby uzgodnił z powodem, że ten zatrzyma część ceny za sprzedaż tego prawa podnosząc, że kwestie te zostały jednoznacznie ustalone w postępowaniu karnym. Pozwany wskazywał, że powód domaga się zasądzenia kwoty, która przywłaszczył sobie na jego szkodę i za co został prawomocnie skazany wyrokiem karnym, co powinno przesądzać oddalenie powództwa. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że wzywał powoda do zwrotu mu należnej kwoty 370.000 zł już we wrześniu 2008 roku, zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożył 28 lipca 2008 roku, pierwszy wyrok skazujący powoda w I instancji zapadł 25 stycznia 2012 roku, zaś odwołanie darowizny miało miejsce 19 października 2013 r. Podnosił także, że jakkolwiek od lat przebywał w Stanach Zjednoczonych, to tak on, jak też inni członkowie rodziny zapewniali powodowi stosowną pomoc i opiekę.

Wyrokiem z dnia 6 października 2015 roku Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, przyznał od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika powoda z urzędu wynagrodzenie w kwocie 8.856 zł, a nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Umową darowizny z 5 czerwca 1995 r. Rep. „(...)”- zawartą w Kancelarii Notarialnej w N. przed notariuszem J. C. - powód S. U. wraz z małżonką A. U. darowali swemu synowi (pozwanemu) D. U. przysługujące im na prawach wspólności ustawowej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego stanowiącego Segment Nr(...) w budynku nr (...) przy ul. (...) w N., o powierzchni użytkowej 109,80 m^{((2))}, składający się z 6 izb, to jest pięciu pokoi i jednej kuchni, łazienki, przedpokoju, strychu oraz wbudowanego garażu.

Akt ten został odczytany, przyjęty i podpisany przez powoda, jego żonę, pozwanego i notariusza. W umowie nie zawarto żadnych obowiązków pozwanego względem darczyńców.

W dniu 3 stycznia 2007 r. w Kancelarii Notarialnej w N. przed notariuszem S. C. pozwany udzielił powodowi pełnomocnictwa między innymi do zbycia na rzecz dowolnych osób pod dowolnym tytułem prawnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w Spółdzielni Mieszkaniowej „(...)” w N. położonego w N., przy ul. (...) na warunkach i zasadach według uznania pełnomocnika, nie wyłączając pełnomocnika jako nabywcy. Następnie 9 lipca 2008 r. powód działając na podstawie powyższego pełnomocnictwa zbył spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w Spółdzielni Mieszkaniowej (...)” w N. położonego w N., przy ul. (...) za kwotę 370.000,00 zł. Przedmiotowa umowa została zawarta w formie aktu notarialnego sporządzonego w Kancelarii Notarialnej w N. przed notariuszem S. C.- Rep. (...) nr (...).

Środki pieniężne uzyskane ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w N. przy ul. (...) w kwocie 370.000,00 zł powód przywłaszczył sobie w ten sposób, że je zatrzymał, a potem rozporządził nimi jak swoimi w okresie do 30 lipca 2008 r.

W dniu 31 marca 2011 r. pozwany wniósł do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu prywatny akt oskarżenia przeciwko powodowi, w którym zarzucił powodowi popełnienie przestępstwa przywłaszczenia kwoty 370.000,00 zł pochodzącej ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w N. przy ul. (...). Na rozprawie w dniu 8 grudnia 2011 r. (sygn. akt II K 20/11) w obecności powoda odczytano akt oskarżenia, jak również został on rozszerzony o obowiązek naprawienia szkody. Pierwszym wyrokiem wydanym w sprawie 25 stycznia 2012 r. powód został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Za popełnienie przestępstwa przywłaszczenia środków pieniężnych pozwanego w kwocie 370.000,00 zł powód został wyrokiem SO w Nowym Sączu z 19 grudnia 2012 r. w sprawie II K 32/12 skazany na karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na dwuletni okres próby. Nadto w wyroku tym na powoda nałożono obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pozwanego kwoty 370.000,00 zł. Powyższy wyrok uprawomocnił się wobec wydania 10 lipca 2013 r. przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie II AKa 121/13 wyroku utrzymującego w mocy wyrok Sądu I Instancji.

Pismem z 11 lipca 2013 r. pełnomocnik pozwanego wezwał powoda do zapłaty kwoty 370.000,00 zł oraz poniesionych przez pozwanego kosztów sądowych. Wezwanie to powód otrzymał 16 lipca 2013 r.

Umową z 30 lipca 2013 r. powód darował swojej siostrze J. M. nieruchomości położoną w K., złożoną z działki nr (...) o pow. 0,25 ha, zabudowaną drewnianym budynkiem mieszkalnym nr (...). W umowie tej ustanowiono na rzecz powoda nieodpłatną, dożywotnią służebność mieszkania w całym budynku.

Po uzyskaniu w sierpniu 2013 r. klauzuli wykonalności pozwany wszczął postępowanie egzekucyjne celem przymusowego odzyskania zasądzonych na jego rzecz od powoda należności. Postępowanie egzekucyjne jest prowadzone przez Komornika S. przy Sądzie Rejonowym w N.A. K. pod sygn. akt KM 1432/13.

Oświadczeniem z 8 października 2013 r. powód, działając imieniem własnym, odwołał w stosunku do pozwanego darowiznę spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego stanowiącego Segment Nr (...) w budynku nr (...) przy ul. (...) w N., o powierzchni użytkowej 109,80 m^{((2))}, objętą aktem notarialnym z 05 czerwca 1995 r. Rep. (...) Nr(...)- z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego. Uzasadniając powyższą decyzję powód wskazał, że rażąca niewdzięczność pozwanego polegała na tym, że pozwany po pierwsze doprowadził do prawomocnego skazania go za przestępstwo przywłaszczenia środków znacznej wartości, pomimo że środki te miały służyć częściowo zaspokojeniu potrzeb opieki i zakwaterowania na starość powoda; po drugie obdarowany oddał darczyńcę do przymusowej egzekucji komorniczej, zmieniając jego życie w koszmar psychiczny i olbrzymi stres, bez względu na inwalidztwo własnego ojca, narażając go na egzekucję trwającą do końca jego życia (powód ma obecnie 70 lat) i po trzecie, pozwany pomimo podjęcia tylu negatywnych i drastycznych środków przeciwko własnemu ojcu wytoczył przeciwko siostrze darczyńcy (własnej ciotce) powództwo ze skargi pauliańskiej, traktując własnego ojca jako przestępcę i niewypłacalnego dłużnika. Oświadczenie to pozwany otrzymał 19 października 2013 r. W dalszej

kolejności pismem z 30 października 2013 r. powód wezwał pozwanego do zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, poprzez zwrot wartości korzyści uzyskanej ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego tj. kwoty 370.000,00 zł. Wymienione wezwanie doręczono pozwanemu 8 listopada 2013 r.

Powód nie posiada obecnie żadnego majątku. Utrzymuje się z emerytury. Po pomniejszeniu o to co ściąga komornik otrzymuje co miesiąc do ręki kwotę 950,00 zł. Około 300,00 zł miesięcznie powód wydaje na leki.

Sąd I instancji wskazał, że w znacznej części fakty były bezsporne, a nadto oparł się na dowodach z dokumentów, które pozwoliły na weryfikację okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Wprawdzie powód twierdził, że umowy darowizny, wbrew stwierdzeniu w niej zawartemu, nie podpisał pozwany, ale jego matka a żona powoda, jednak zrezygnował z opinii biegłego na tę okoliczność, a nadto na fakt taki nie powoływał się w postępowaniu karnym, co czyni to twierdzenie niewiarygodnym. Sad wskazał, że zeznaniom powoda nie dał wiary, natomiast w części ustalenia faktyczne oparł na zeznaniach pozwanego.

W swych rozważaniach sąd I instancji wskazał, że powództwo o ustalenie zostało oddalone wobec braku wymaganego przez art. 189 k.p.c. interesu prawnego w żądaniu takiego ustalenia, skoro rażąca niewdzięczność pozwanego stanowi przesłankę dalej idącego żądania, dochodzonego w tym procesie. Co do żądania zasądzenia kwoty 370.000 zł Sąd Okręgowy powołał przepis art. 899 § 3 k.c. i wskazał, że roczny termin tym przepisem ustanowiony rozpoczął bieg w 2011 roku, gdyż już wtedy powód wiedział o wniesieniu przez pozwanego aktu oskarżenia przeciwko niemu, po uprzedniej, dwukrotnej odmowie wszczęcia śledztwa przez prokuraturę. W konsekwencji oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało złożone po terminie z tego przepisu wynikającym. Późniejsze działania powoda polegające na wszczęciu przeciwko powodowi postępowania egzekucyjnego w oparciu o prawomocny wyrok oraz skierowaniu przeciwko jego siostrze skargi pauliańskiej, nie mogą być traktowane jako rażąca niewdzięczność, a w konsekwencji nie mają wpływu na bieg tego terminu. Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że nie może być uznane za rażąco niewdzięczne działanie pozwanego, który na drodze sądowej dochodzi przeciwko ojcu swoich praw, gdy przy tym jego stanowisko zostało potwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym darczyńcę za przywłaszczenie mienia obdarowanego. Nie sposób uznać za takie także prowadzenia następnie postępowania egzekucyjnego, zaś wniesienie skargi pauliańskiej było konsekwencją postępowania powoda, który niespełna trzy tygodnie po uprawomocnieniu się wyroku skazującego wyzbył się mienia, doprowadzając w ten sposób do sytuacji, że nie ma żadnego majątku. Sąd zauważył też, że darczyńcami byli oboje rodzice pozwanego, a powód nie wykazał, że otrzymał od swej żony A. U. pełnomocnictwo do odwołania darowizny.

Wyrok powyższy został zaskarżony przez powoda. Wyrokowi temu powód zarzucił:

- naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, co doprowadziło do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i dowolnego ustalenia, że powód uchybił terminowi z art. 899 § 3 k.c., podczas gdy termin ten powinien być liczony od dnia prawomocnego skazania powoda wyrokiem karnym, nieuwzględnienie utrwalonej linii orzecznictwa skutkujące przyjęciem przez sąd, że oświadczenie o odwołaniu darowizny winno być złożone przez powoda i jego żonę oraz brak wyjaśnienia, w jaki sposób sąd uznał, że zachowanie obdarowanego było działaniem nienoszącym znamion rażącej niewdzięczności;

- naruszenie przepisu art. 231 k.p.c. polegające na błędnym uznaniu, że pozwany nie obiecywał powodowi opieki ze względu na zaawansowany wiek, chorobę i stosunki rodzinne w zamian za dokonaną darowiznę;

- naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 235 § 1 k.p.c. poprzez oparcie wyroku na dowodach przeprowadzonych z naruszeniem zasady bezpośredniości, wyrażające się w zastąpieniu ustaleń dokonanych przez sąd I instancji ustaleniami dokonanymi w sprawie karnej pomiędzy stronami;

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem odpowiednich przepisów prawa;

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez ustalenie, że pozwany nie dopuścił się rażącej niewdzięczności wobec powoda i że powód nie wykazał, by zachowanie pozwanego nosiło cechy rażącej niewdzięczności;
- naruszenie art. 898 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na nieuznaniu, iż zachowanie przypisywane pozwanemu przez sąd nie posiada kwalifikowanej formy niewdzięczności, tj. rażącej;
- naruszenie art. 900 k.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na nieuznaniu skuteczności oświadczenia woli o odwołaniu darowizny w sytuacji, gdy oświadczenie dotyczyło zupełnie innej cause faktycznej, niż wskazanej w uzasadnieniu wyroku;
- naruszenie art. 899 § 3 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i uznanie przez sąd, że oświadczenie woli o odwołaniu darowizny z tej cause faktycznej nie zostało złożone w terminie ustawowym, ergo sąd rozpoznał sprawę w zakresie podstawy faktycznej odwołania darowizny, która nie była właściwą podstawą postępowania.

W konkluzji powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenia kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto powód wnosil także o rozważenie z urzędu, czy nie zasła nieważność postępowania, bowiem pozwany nie był stroną faktycznie obdarowaną, bowiem nie był obecny u notariusza podczas sporządzania umowy darowizny, natomiast podpis za niego złożyła wówczas jego matka, a żona powoda.

Pozwany wnosil o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zawiera wniosek o oddalenie powództwa, a zatem literalne odczytanie wniosku apelacji wskazuje, że jej celem jest uzyskanie wyroku tożsamego co do istoty rozstrzygnięcia z wyrokiem zaskarżonym. W konsekwencji należałoby uznać, że brak jest interesu w zaskarżeniu (gravamen), co powinno doprowadzić do odrzucenia apelacji. Mając jednak na względzie podniesione zarzuty i argumentację przytoczoną na ich poparcie Sąd Apelacyjny przyjmuje, że autor apelacji formułując jej wnioski popełnił oczywistą omyłkę, a faktycznie zmierza do zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa.

Jakkolwiek autor apelacji określając zakres zaskarżenia wskazał na punkt I wyroku, a zatem oddalenie powództwa i nie wyłączył z tego zakresu oddalenia powództwa o ustalenie, to jednak apelacja nie zawiera jakichkolwiek zarzutów dotyczących tego orzeczenia i w swej treści nie nawiązuje do niego w żaden sposób. W konsekwencji kwestia ta nie wymaga przedstawienia rozważań przez sąd II instancji. Sąd Apelacyjny zauważa tylko, że przepis art. 189 k.p.c. dopuszcza ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, zaś wskazana okoliczność nie stanowi ani stosunku prawnego, ani prawa, stąd nawet gdyby zachodziła, dochodzenie jej ustalenia wyrokiem byłoby niedopuszczalne.

Skarżący domaga się w apelacji rozważenia przez sąd z urzędu, czy nie zachodzi nieważność postępowania, której przyczyn upatruje w fakcie, że pozwany nie podpisał umowy darowizny, ale jego podpis został sfałszowany. Uzasadniając tę kwestię autor apelacji prezentuje stanowisko, że okoliczność ta powoduje brak zdolności sądowej po stronie pozwanej, co powinno skutkować odrzuceniem pozwu. Takie twierdzenie w apelacji sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika, będącego radcą prawnym, budzi zdumienie Sądu Apelacyjnego, który czuje się zmuszony do przypomnienia w tym miejscu podstawowych pojęć procesu cywilnego. Art. 64 § 1 k.p.c., powołany zresztą przez autora apelacji, stwierdza, że zdolność sądową posiada każda osoba fizyczna. Osoba fizyczną jest każdy człowiek. Nie budzi wątpliwości, że pozwany jest człowiekiem, czyli osobą fizyczną, a zatem zdolność sądową posiada. Okoliczność czy to on podpisał umowę, czy też jego podpis został sfałszowany, jak też czy zawarta umowa darowizny była ważna, czy też nie, nie ma żadnego wpływu na ten przymiot pozwanego, a może być jedynie przesłanką merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Gdyby powoływany fakt istotnie miał miejsce, to skutkowałaby nieważnością umowy darowizny, jednak powód opierał żądanie pozwu na twierdzeniu o rażącej niewdzięczności obdarowanego,

zaś oparcie go na nieważności umowy darowizny stanowiłoby zmianę żądania pozwu. Nadto fakt ten musiałby powód udowodnić, zaś żadnego dowodu na tę okoliczność nie przedstawił, ograniczając się tylko do własnych twierdzeń przedstawianych sądowi.

W pierwszym z zarzutów apelacji powód podnosi, że doszło do naruszenia art. 233 k.p.c., jednak żadne ze wskazywanych uchybień, gdyby istotnie miało miejsce, naruszenia takiego nie mogłoby stanowić. Powołany przepis w § 1 stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, § 2 dotyczy zaś skutków odmowy przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkód przez nią stawianych w przeprowadzeniu dowodu. Podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zawsze musi się wiązać z polemiką z dokonaną przez sąd oceną zebranego materiału i wymaga jednoznacznego wskazania, które z dowodów zostały przez sąd wadliwie ocenione, na czym polega błąd sądu w tej ocenie, jaka powinna być właściwa ocena tych dowodów i dlaczego. Mając na uwadze, że zarzut naruszenia prawa procesowego, aby był skuteczny, musi wskazywać, że naruszenie to miało wpływ na treść wyroku, koniecznym jest także wskazanie, które z ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd są błędne, na czym błąd ten polega i jakie ustalenia, w świetle zebranego materiału, przy poprawnej jego ocenie, sąd powinien poczynić. Wadliwa ocena materiału dowodowego tylko wtedy ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdy jej wynikiem jest błędne ustalenie okoliczności faktycznych dla tego rozstrzygnięcia istotnych. Podniesiony zarzut w ogóle do jakichkolwiek dowodów przeprowadzonych przez sąd lub poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych nie nawiązuje, nie dotyczy także odmowy przedstawienia dowodu lub czynienia przeszkód w jego przeprowadzeniu. Zagadnienia który z faktów ustalonych przez sąd I instancji powinien być uznany za początek biegu terminu z art. 899 § 3 k.c., jak też jaka jest utrwalona wykładnia odnośnie odwołania przez jednego z małżonków darowizny wspólnie przez nich dokonanej, nie dotyczą faktów ale wykładni prawa i w konsekwencji nie są przedmiotem postępowania dowodowego. Z kolei brak wyjaśnienia przez sąd, dlaczego uznał, że zachowanie pozwanego nie nosi znamion rażącej niewdzięczności, to kwestia zupełności uzasadnienia wyroku, a zatem mogłaby być rozważana w kontekście zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zauważyć jednak trzeba, że sąd I instancji wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku, dlaczego zachowanie pozwanego nie stanowiło rażącej niewdzięczności względem powoda darczyńcy, a zatem zarzut jest chybiony. Kwestia czy to stanowisko sądu było trafne, to problem ewentualnego naruszenia art. 898 § 1 k.p.c., a nie art. 233 § 1 k.p.c. ani też art. 328 § 2 k.p.c.

Oczywiście bezpodstawnym jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 235 § 1 k.p.c. Powód twierdzi, że doszło do naruszenia zasady bezpośredniości, gdyż sąd I instancji zastąpił własne ustalenia ustaleniami zapadłymi w sprawach karnych sygn. II K 32/12 Sądu Okręgowego w Nowym Sączu i II AKa 121/13 Sądu Apelacyjnego w Krakowie. W uzasadnieniu zarzutów apelacji kwestia ta nie została ujęta. Autor apelacji całkowicie ignoruje, że ustalenia sądu I instancji oparte na aktach ww. spraw dotyczyły wyłącznie faktu skazania powoda wyrokami tam zapadłymi za przestępstwo przywłaszczenia na szkodę pozwanego kwoty 370.000 zł uzyskanej przez powoda przy sprzedaży w imieniu pozwanego darowanego wcześniej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, a także okoliczności, kiedy akt oskarżenia w tamtej sprawie został wniesiony i kiedy wyrok skazujący stał się prawomocny. Okoliczności te zostały ustalone na podstawie dokumentów zawartych w aktach sprawy karnej, a przedmiotem dowodu przeprowadzonego przed sądem I instancji była treść tych dokumentów, a zatem nie można mówić o naruszeniu zasady bezpośredniości. Zgodnie z art. 11 k.p.c. wyroki karne wiązały sąd co do faktu popełnienia przez powoda przestępstwa, za które wyrokami tymi został skazany. W konsekwencji nie mogły w niniejszym procesie zostać poczynione odmienne niż w sprawach karnych ustalenia w zakresie okoliczności należących do znamion czynów określonych w wyrokach karnych. Stwierdzenie przywłaszczenia sobie przez powoda na szkodę pozwanego kwoty 370.000 zł uzyskanej ze sprzedaży wcześniej darowanego pozwanemu prawa przesądza nie tylko o fakcie popełnienia przez powoda przestępstwa na szkodę pozwanego, ale także że kwota ta stanowiła własność pozwanego, a zatem zbyte prawo należało do pozwanego oraz że powód nie miał prawa do zatrzymania tej kwoty, ale był obowiązany zwrócić ją pozwanemu.

Apelujący podnosi zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. polegającego na błędnym uznaniu, że pozwany nie obiecywał powodowi świadczenia opieki w zamian za dokonaną darowiznę. Sąd rozpoznaje sprawę w granicach objętych żądaniem (art. 321 § 1 k.p.c.), przy czym o granicach żądania decyduje także podstawa faktyczna powołana w pozwie. Powód powoływał się na rażąca niewdzięczność pozwanego i jednoznacznie w pozwie wymieniał, że polegała

ona na: doprowadzeniu przez pozwanego do prawomocnego skazania za przestępstwo przywłaszczenia środków znacznej wartości, pomimo że środki te miały służyć częściowemu zaspokojeniu potrzeb opieki i zakwaterowania na starość powoda, prowadzeniu przeciwko powodowi egzekucji komorniczej oraz wytoczeniu przeciwko siostrze powoda powództwa ze skargi pauliańskiej. Nie podnosił natomiast, że rażąca niewdzięczność miałaby polegać na nieświadzeniu opieki nad nim. W konsekwencji przyjąć trzeba, że kwestia obowiązku świadczenia opieki była podnoszona tylko w kontekście twierdzeń powoda, że zatrzymana przez niego kwota 370.000 zł stosownie do uzgodnień między stronami miała służyć zaspokojeniu potrzeb powoda. Na trafność powyższego jednoznacznie wskazuje także treść pismo powoda o odwołaniu darowizny (k. 15-17), w którym tylko w tym kontekście powód powołuje zagadnienia dotyczące opieki nad nim i nie wymienia zaniechania obowiązku opieki jako przyczyny odwołania darowizny.

Powyższe okoliczności przesądzają o poprawności ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji, co skutkuje przyjęciem tych ustaleń przez Sąd Apelacyjny za własne.

Powód podnosi zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, jednak w żaden sposób zarzutu tego nie rozwija i nie wyjaśnia bliżej, na czym uchybienie to miałyby polegać. Stąd wystarczającym jest stwierdzenie, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wszystkie wymogi wynikające z powołanego przepisu, wskazuje podstawę prawną orzeczenia i wyjaśnia dlaczego sąd przyjął określona wykładnię tych przepisów.

Zarzut naruszenia art. 898 § 1 k.c. jest bezzasadny. Sąd I instancji wskazał w swych rozważaniach, kiedy zachowanie obdarowanego może być uznane za rażąco niewdzięczne, odwołał się przy tym do utrwalonego orzecznictwa dotyczącego tej kwestii, a apelujący nie podejmuje żadnej polemiki z tym wywoodem prawnym. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje rozważania Sądu Okręgowego dotyczące tej kwestii. Okoliczność, że darczyńca popełnił na szkodę obdarowanego przestępstwo przywłaszczenia mienia znacznej wartości, wyklucza uznanie za niewdzięczność podjęcia przez obdarowanego przewidzianych prawem środków w celu ukarania sprawcy i odzyskania swego mienia. Tymczasem wszystkie zdarzenia, które powód identyfikuje jako przejawy rażącej niewdzięczności, stanowią właśnie takie prawne działania pozwanego.

Powód podnosi zarzut naruszenia art. 900 w zw. z art. 65 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na nieuznaniu skuteczności oświadczenia woli o odwołaniu darowizny, w sytuacji gdy oświadczenie dotyczyło zupełnie innej cause faktycznej – nieuwzględnionej przez sąd I instancji – niż wskazana w uzasadnieniu wyroku. Jak wyżej wskazano, sąd jest związany podstawą faktyczną pozwu, ta zaś jednoznacznie wskazywała zdarzenia, którym powód przypisywał cechy zachowania rażąco niewdzięcznego i do tych zdarzeń sąd się odniósł. Nadto zauważyć trzeba, że apelacja nie zawiera informacji, o jaką to „inną cause faktyczną” skarżącemu chodzi. Wprawdzie w uzasadnieniu zarzutów apelacji powód odnosi się do tej kwestii, jednak w sposób całkowicie niezrozumiały i pozbawiony logicznego sensu, a stosowne sformułowanie zostało urwane bez jej wyjaśnienia: „S. U. rażąco nagannego zachowania swego syna upatruje tak naprawdę dopiero w prawomocnym w jej postawie, prezentowanej w toku całego małżeństwa, trwającego od czerwca 2004 roku. Wyraźnie twierdzi, że” (k. 120). Do tego rodzaju argumentacji nie sposób się merytorycznie odnieść.

Skoro nie zachodziły przesłanki z art. 898 § 1 k.c., odwołanie darowizny nie wywarło skutków prawnych. w konsekwencji zbędnym staje się ustosunkowanie do zarzutów odnoszących się do kwestii dochowania przez powoda terminu z art. 899 § 3 k.c.

Skoro apelacja okazała się bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając od powoda, jako strony przegrywającej sprawę, na rzecz pozwanego kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu pełnomocnika będącego radcą prawnym ustalonym w stawce minimalnej określonej przez przepisy § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Na podstawie art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych przyznano pełnomocnikowi powoda ustanowionemu z urzędu wynagrodzenie za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powodowi w postępowaniu apelacyjnym. Wysokość tego wynagrodzenia określono na podstawie § 15 w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 i z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSA Sławomir Jamróg SSA Andrzej Szewczyk SSA Andrzej Struzik